

Elżbieta Turska*

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WOBEC REFLEKSJI NAD TOŻSAMOŚCIĄ

Czy współczesna młodzież akademicka odczuwa potrzebę zatrzymania się i refleksji nad własną tożsamością? Czy zadawanie sobie fundamentalnych pytań dotyczących własnej osoby pozostaje w zgodzie z charakterem czasów, w których przyszło nam żyć? Czy okres studiów to tylko zdobywanie nowej wiedzy i umiejętności czy także szansa rozwoju osobowego oraz świadomego poszukiwania odpowiedzi na pytania tożsamościowe?

Budowanie tożsamości młodych ludzi nieodłącznie związane jest z procesami zmian społecznych zarówno o charakterze lokalnym, jak i globalnym, a kondycja współczesnego człowieka i zarazem jego tożsamości zależy od kondycji świata, relacji, w które uwikłana jest każda osoba. Jednym ze współczesnych trendów kulturowych jest nawyk i konieczność życia w natychmiastowości, gwałtowne „przyspieszenie tempa zmian”, pogoń za czasem i przestrzenią. W kulturze typu „instant” natychmiastowość i szybkość dotyczą nie tylko produktów materialnych, ale także relacji z innymi ludźmi i, co ważne, także relacji z samym sobą. Pośpiech, gonitwa i brak czasu są zaprzeczeniem tego, co istotne dla budowania tożsamości, to znaczy – samoświadomości, autorefleksji i podejmowania trudu codziennej pracy nad budowaniem i rozwijaniem swojego „ja”. Jak zauważa Z.Bauman, tożsamość jest zadaniem do wykonania, przed jakim nie ma ucieczki. Nie można jej dostać w prezencie, ale trzeba podjąć wysiłek konstruowania jej¹. Natomiast konsekwencją dążenia do natychmiastowości i łatwości w jej tworzeniu jest „tożsamość typu *instant*” – czyli płynna i niestabilna pop-tożsamość. Jak stwierdza Z. Melosik, tożsamość ta oparta jest na szybkim poszukiwaniu nowości, wrażeń i przyjemności. Pop-tożsamość to szafa z wieloma ubraniami, w różnym stylu i na różną okazję, do której można sięgnąć i wybrać to,

***Elżbieta Turska** – dr, adiunkt w Zakładzie Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Absolwentka Szkoły Kontaktów Interpersonalnych oraz Studium Treningu Grupowego. W działalności dydaktycznej koncentruje się na rozwijaniu umiejętności interpersonalnych oraz kompetencji metodycznych przyszłych pedagogów. Obszarem jej zainteresowań naukowych jest analiza czynników kształtujących tożsamość młodych ludzi.

¹Z. BAUMAN, *Dwa szkice o moralności ponowoczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1994.

na co mamy w danej chwili ochotę². Z całą pewnością taki sposób konstruowania tożsamości jest najprostszy, jednak rezultatem jest płynność, brak stabilności i pewności powstałego konstruktów osobowego.

Tworzenie swej tożsamości może przybrać postać uproszczoną, gdy młody człowiek sięga po gotowe wzorce zachowań, swojego wyglądu i pomysłu na życie. Jednak przy nadmiarze wzorców i reklamowanych postaw dokonywany wybór okazuje się paradoksalnie jeszcze trudniejszy, a czasami wręcz niemożliwy. W takiej sytuacji pojawia się pytanie, czy może jednak lepiej „sporządzić swój „psychospołeczny” autoportret w oparciu o własną koncepcję świata, człowieka i siebie jako człowieka w tym świecie niż znaleźć coś gotowego”³. Zdaniem cytowanego powyżej autora podmiotowość człowieka-osoby opiera się na godności istoty ludzkiej. Natomiast godność człowieka określa prawo do samodzielnego wyznaczania swojej roli społecznej, własnej akceptacji zasad moralnych oraz osobistego określania sensu swojego życia. Nowy indywidualizm, jako skutek rewolucji podmiotów, stał się modelem powszechnym. Jego istotnym elementem jest poczucie indywidualnej odpowiedzialności za losy świata, bez ograniczania się tylko do spełniania swoich własnych potrzeb. Bez wysiłku odkrywania zarówno swej odpowiedzialności, jak i twórczego potencjału do kreowania własnego życia, człowiek nie ma szans na osiągnięcie statusu podmiotu. W najlepszym wypadku może stać się „świadomym siebie przedmiotem”. Wówczas pozostają mu dwie możliwości: może stać się fragmentem sytuacji lub uzależnić się od jakiegoś narzuconego zestawu wartości. W obu przypadkach człowiek skazuje siebie na apatię moralną, depresję, agresję, przez co staje się jeszcze bardziej „nieświadomym siebie przedmiotem”⁴. Nie jest podmiotem nawet człowiek wysoce intelektualnie rozwinięty, którego cele wynikają z przypisanej mu roli. Przestanie funkcjonować jako człowiek-przedmiot, gdy zdobędzie się na określenie własnej specyfiki jako osoby oraz dokona podporządkowania swoich celów wynikom tego samookreślenia i zacznie je realizować jako spełnianie siebie⁵.

Stawanie się kimś, kto jest świadom swojej własnej tożsamości, to jedyna droga autentycznego rozwoju, który rozpoczyna się w dzieciństwie i trwa przez całe życie. „Doświadczenie samego siebie jest przy tym za-

²Z. MEŁOSIK, *Kultura „instant” – paradoksy pop-tożsamości*, „Teraźniejszość–Człowiek–Edukacja” 2000, numer specjalny.

³K. OBUCHOWSKI, *Rewolucja podmiotów i nowy indywidualizm*, [w:] *Humanistyka przełomu wieków*, red. J. KOZIELECKI, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 1999, s. 142.

⁴K. OBUCHOWSKI, *op. cit.*, s. 132-143.

⁵K. OBUCHOWSKI, *Od przedmiotu do podmiotu*, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2001.

wsze doświadczeniem pewnej całości – całości, która myśli, czuje, ma intuicję i działa zarazem; całości obdarowanej swoistym centrum, które widzi i uświadamia sobie te różne "strony" samego siebie"⁶. Być sobą, rozwijać swą tożsamość, aktualizować swe potencjalności może tylko ten, kto nauczy się kochać siebie samego. Poszanowanie własnej integralności i wyjątkowości, miłość i zrozumienie własnego ja, daje zdolność człowiekowi do szacunku, miłości i zrozumienia innego człowieka⁷.

Badana przeze mnie młodzież akademicka to grupa przyszłych pedagogów (364 osoby). Pedagodzy i nauczyciele należą do grona osób, które mogą i powinny wspierać kształtowanie tożsamości młodych ludzi. W kontekście wywierania wpływu na rozwój swych podopiecznych (w tym rozwój ich tożsamości) istotne jest, aby studenci, chcący podjąć się działań wychowawczych, sami doceniali znaczenie i dokonywali refleksji nad swoją tożsamością.

W najbardziej potocznym rozumieniu studia powinny służyć przede wszystkim zdobywaniu wiadomości. We współczesnym świecie głównym czynnikiem determinującym rozwój stała się właśnie wiedza. Czy jednak sama wiedza wystarcza, aby stawać się w pełni człowiekiem? Jak zauważa E. Dybowska „[...] czas studiów to swoistego rodzaju przygoda odkrywania innego wymiaru życia, poszukiwania najważniejszych wartości lub utwierdzania się w już wyznawanych, integrowania wielości i różnorodności, które się pojawiają”⁸. Studiowanie może służyć nie tylko rozwojowi intelektualnemu, ale sprzyja także budowaniu relacji interpersonalnych, rozwojowi w sferze duchowej i psychicznej, to okres zdobywania i rozwijania samodzielności w życiu codziennym i w nauce. Należy podkreślić, że czas studiów to zarówno okres bardzo dużych możliwości intelektualnych jednostki, jakich nie będzie już miała w trakcie dalszego życia, jak i „okres doniosłych przemian osobowości. Doniosłych – bowiem dotyczą one głównie tych dyspozycji, które ukierunkowują zachowania i decydują o jakości ludzkiego życia”⁹. Zatem młodzież akademicka podczas studiów ma możliwość poznawania siebie, świata i swojego miejsca w świecie. Kształtuje swój stosunek do życia, zawodu i innych ludzi. Jest to także czas precyzowania planów i aspiracji życiowych oraz przyjmowania ról społecznych, zawodowych i rodzinnych,

⁶M. MALICKA, *Ja to znaczy kto? Rzecz o osobowej tożsamości i wychowaniu*, Wydawnictwo „Żak”, Warszawa 1996, s. 158.

⁷E. FROMM, *Niech się stanie człowiek*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa-Wrocław 1994, s. 108.

⁸E. DYBOWSKA, *Integralny rozwój studenta*, [w:] *Jakość życia studentów*, red. A. RUMIŃSKI, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2004, s. 82.

⁹K. JASKOT, *Wychowanie w szkole wyższej*, PWN, Warszawa 1984, s. 14.

które charakteryzują dorosłego człowieka¹⁰.

Należy podkreślić, iż przyszli pedagodzy w sposób szczególny powinni wykorzystać czas studiów na ukształtowanie nawyku nieustannego dokonywania refleksji nad własną osobą, w tym także nad wybraną drogą zawodową. Dla efektywnego wykonywania pracy pedagogicznej, poza kompetencjami metodycznymi i merytorycznymi, bardzo istotne jest zrozumienie tego, kim się jest i kim mogłoby się być w stosunku do innych.

Zatem pojawia się pytanie, jakie znaczenie przypisuje badana młodzież akademicka świadomości własnej tożsamości, czy ważne jest, aby współczesnemu człowiekowi towarzyszyła refleksja nad jego życiem, nad tym kim jest i po co żyje?

Tabela 1

Znaczenie świadomości własnej tożsamości dla współczesnego człowieka w opinii respondentów

Znaczenie świadomości własnej tożsamości dla współczesnego człowieka	N(364)	%
Człowiek określając swoją tożsamość wie do czego dąży i jest w pełni człowiekiem	153	42,03
Refleksja nad sobą jest bardzo ważna i potrzebna w naszych czasach	140	38,46
Cały czas człowiek współczesny szuka odpowiedzi na pytanie, kim jest i trudno jest ją znaleźć	42	11,54
Współczesny człowiek nie ma czasu, aby zastanawiać się nad tym, kim jest	12	3,30
Tylko czasami ludzie zastanawiają się nad tym, kim są	11	3,02
Bez refleksji nad sobą można całkiem dobrze żyć, ona nie jest do niczego potrzebna	2	0,55

W opinii zdecydowanej większości respondentów refleksja nad własną tożsamością jest niezwykle istotna i potrzebna współczesnemu człowiekowi. Staje się ona wyznacznikiem pełni osobowego rozwoju. Dzięki świadomemu kształtowaniu tożsamości jednostka sama nadaje znaczenie swojemu istnieniu i wyznacza kierunek własnego rozwoju. Część badanej młodzieży akademickiej (11,54%) położyła szczególny nacisk na to, iż określenie własnej tożsamości jest zadaniem, które wymaga wysiłku, pokonywania trudności.

¹⁰R. KWIECIŃSKA, *Rozum czy serce? Postawy wobec zawodu nauczycielskiego studentów uczelni pedagogicznej*, Wydawnictwo Edukacyjne, Kraków 2000, s. 17.

Zachowanie własnej tożsamości wiąże się z wieloma zmaganiem, działaniami samopodtrzymującymi. Zdaniem J. Tischnera rezultat tych działań, czyli doświadczenie własnego *ja*, staje się dla konkretnego człowieka swoją wartością. Przeżywa on wówczas siebie jako szczególną wartość i staje się tym samym zdolny do doświadczenia innych wartości¹¹. Niewielki odsetek przyszłych pedagogów (3,30%) uznał, że dla współczesnego człowieka problemem utrudniającym autorefleksję jest brak wolnego czasu. Można zadać sobie pytanie, czy brak czasu i nadmiar obowiązków nie jest w swej istocie sposobem na ucieczkę przed jednym z najtrudniejszych pytań? Natomiast najmniejsza część respondentów (0,55%) stwierdziła, że współczesnemu człowiekowi nie jest potrzebna świadomość własnej tożsamości. Bez takiej refleksji można „całkiem dobrze żyć”. Niewątpliwie można żyć bez odpowiedzi na pytanie „kim jestem?”, bez rozwoju osobowego, bez poszukiwania swojej prawdy i sensu życia. Jak zauważa E. Fromm, część ludzi zaniedbuje i gubi dziś swą tożsamość, nie tylko dlatego, że boi się wolności i woli przybierać barwy ochronne, ale też z tego względu, że zachowanie tożsamości przestało się opłacać. Traktując siebie jak towar, który trzeba dobrze sprzedać, przestają interesować się własnym życiem i szczęściem. Wystarczy wiedzieć, jakiego rodzaju osobowość jest wysoko „notowana” na rynku i umieć się sprzedać¹². Optymizm budzi jednak fakt, iż tak nihilistyczny obraz współczesnego człowieka postrzega niewielki odsetek młodzieży akademickiej.

Zastanowienie i refleksja nad swoją tożsamością może być elementem codziennego życia, praktykowanym w formie np. medytacji lub poprzez inne metody rozwoju osobowego. Często jednak dopiero określone sytuacje lub wydarzenia wyjątkowe skłaniają człowieka do zatrzymania w biegu spraw, spojrzenia na swe życie i zadania fundamentalnego pytania „kim jestem?”. Zdaniem znaczącej części badanych studentów (70,33%) do takiej refleksji skłaniają ich z reguły poniesione porażki i niepowodzenia. Powstający dysonans pomiędzy aspiracjami czy postawionymi sobie celami a rzeczywistym ich spełnieniem może zwiększać koncentrację na sobie lub wywoływać skrajnie odmienny efekt ucieczki przed samopoznaniem. Doznana porażka zwiększa świadomość różnicy pomiędzy osiągniętym rezultatem a założonym planem. Wywołuje to lęk i frustrację, a jednostka, unikając konfrontacji z sobą, skupia uwagę na zjawiskach zewnętrznych¹³. Przy czym, jak wskazuje w dalszych rozważaniach J. Kozielecki, dane na ten temat są sprzeczne.

¹¹J. TISCHNER, *Świat ludzkiej nadziei. Wybór szkiców filozoficznych 1966-1975*, Wydawnictwo Znak, Kraków 1975, s. 168.

¹²E. FROMM, *op. cit.*, s. 63-64.

¹³J. KOZIELECKI, *Psychologiczna teoria samowiedzy*, PWN, Warszawa 1986, s. 333.

I tak właśnie, zdaniem badanej przeze mnie młodzieży akademickiej, pojawienie się niepowodzeń nie prowokuje badanych do ucieczki przed samym sobą, ale sprzyja refleksji i służy rozwojowi.

Dla ponad połowy (54,12%) respondentów momentem skłaniającym do przyjrzenia się swojemu życiu i sobie jest śmierć lub poważna choroba bliskiej osoby. Sytuacje te nazywane w literaturze krytycznymi wydarzeniami życiowymi mogą podważyć – przynajmniej na jakiś czas – poczucie sensu własnego życia. Trudne i bolesne doświadczenia są wpisane w nasze życie. Cierpienie pozwala nam odkryć prawdę o sobie, o własnej kondycji. Dzięki niemu odkrywamy swą jedyność i niepowtarzalność, bo nikt inny nie jest w stanie cierpieć za nas i wiedzieć, co czujemy. „Ale cierpienie jest zarazem czymś, czego nie wybieramy i przed czym nie możemy w żaden sposób uciec. Jest więc czymś, co nas determinuje i wyznacza granice naszej tożsamości; czymś, co określa zarówno nasz sposób widzenia świata, relacje ze światem, jak i nasze zaangażowanie w świat.”¹⁴ Jak zauważa P. Ricoeur, cierpienie w paradoksalny sposób wzmacnia nas w naszym poczuciu istnienia, w istnieniu do żywego¹⁵. Cierpienie pozwala zatem poznać siebie, zbudować swój autoportret oparty o sposób reakcji na konkretne, doświadczane sytuacje życiowe.

W przypadku 71,16% respondentów refleksja nad własną tożsamością wiąże się z podejmowaniem ważnych życiowych decyzji. Decyzje te odnoszą się najczęściej do określania celów życiowych, wyznaczania zadań, które nadają sens życiu. Wybór swojej życiowej drogi i jej samodzielne wytyczenie to wyraz zarówno podmiotowości, jak i godności człowieka. Zatem zastanowienie nad własną tożsamością przy podejmowaniu ważnych życiowych decyzji wydaje się oczywistą koniecznością dla zdecydowanej większości badanych studentów.

Dla rozwoju osobowego stymulujące są także w opinii respondentów: chwile „zatrzymania”, relaksu, kiedy można przystanąć w myślach nad własnym życiem (27,20%), spotkania i rozmowy z innymi ludźmi (25,82%) oraz zdobywanie wiedzy, poszerzanie horyzontów intelektualnych (11,81%).

Jedno z postawionych na początku artykułu pytań dotyczyło znaczenia okresu studiów w rozwijaniu tożsamości młodych ludzi. W opinii znacznej części badanych przyszłych pedagogów (37,36%) w programie studiów znajdują się zajęcia, które skłaniają do refleksji nad sobą i dają możliwość rozwoju osobowego. Zdaniem ponad jednej trzeciej respondentów (34,34%) uczelnia oferuje zajęcia, które rozwijają tożsamość, ale jest ich zdecydowanie za mało. Natomiast według blisko jednej czwartej badanych (22,53%)

¹⁴M. MALICKA, *op. cit.*, s. 146.

¹⁵P. RICOEUR, *Filozofia osoby*, Wydawnictwo Naukowe PAT, Kraków 1992, s. 56.

w programie studiów brakuje zajęć, które pogłębiałyby refleksję nad własną osobą.

Interesującym wydaje się fakt, że studenci tego samego kierunku studiów w tak odmienny sposób spostrzegają możliwości rozwijania własnej tożsamości w toku studiowania. Ze strony uczelni niewątpliwie istotna jest oferta programowa studiów, jak i jakość relacji nauczycieli akademickich ze swymi podopiecznymi. Zarówno przekazywanie wiedzy, jak i podejmowanie dojrzałego dialogu, stawianie często trudnych, skłaniających do refleksji pytań to istotne zdania dla pracowników dydaktycznych, którzy mogą pomóc młodemu człowiekowi w odnalezieniu radości szukania i odwagi eksperymentowania w kształtowaniu tożsamości.

Natomiast ze strony młodzieży akademickiej niezbędna jest otwartość, chęć oraz gotowość do podjęcia trudu poznawania siebie i dokonywania pogłębionej refleksji nad własną tożsamością. Podjęcie tego wyzwania pozwala studentowi na pozostanie człowiekiem poszukującym, dążącym do poznania prawdy.

W tym miejscu pragnę podkreślić za E. Dybowską, iż „[...] refleksja nie powinna być "fotelem do filozofowania", lecz ma prowadzić do działania, które staje się docelowym punktem w integralnym rozwoju człowieka, zgodnym z tym, czego się doświadczyło i nad czym poczyniono refleksję”¹⁶.

Elżbieta Turska

UNIVERSITY STUDENTS ON THEIR IDENTITY REFLECTIONS

Abstract

For university students, studying is not only the time of gaining knowledge and skills, but also an opportunity to develop one's own personality. It is also the time to search for answers to identity questions. To be effective in an educator's work, apart from subject and methodological competence, it is very important to grasp who we are and to form a habit of continually reflecting upon oneself. The studied future educators appreciate the importance of reflecting on their own identity and see its profound sense.

¹⁶E. DYBOWSKA, *op. cit.*, s. 90.